

Egzaminy... Egzaminy? Egzaminy!!!

Niedawno uczniowie klas trzecich zmierzili się z egzaminami gimnazjalnymi.

Testy podzielone były na trzy dni - pierwszego dnia przedmioty humanistyczne, drugiego przyrodnicze i matematyczne, a trzeciego język nowożytny. Myślę, że młodzież najmniejszy problem miała z pierwszą częścią egzaminu.



Największy problem sprawiły przedmioty przyrodnicze i matematyka, tu uczniowie strzelali w wielu pytaniach. Egzamin z języka okazał się dla wszystkich łatwy. Języka angielski pisała większość, j. hiszpański tylko 3 osoby z klasy 3A. . Mam nadzieję iż wszystkim przyszłym absolwentom egzaminy poszły jak najlepiej i trzymam kciuki, abyście dostali się do wymarzonych szkół ponadgimnazjalnych. :)

Karolina Kołodziej 3A

Wstępniak

Zbliża się koniec...

Za nami już kwiecień, a wraz z nim wiele nowych wydarzeń, o których będziecie mieli okazję przeczytać w tym numerze gazetki. W tym miesiącu trzecioklasiści napisali testy gimnazjalne. Ten decydujący moment sprawdził umiejętności najstarszych uczniów z wszystkich szkół gimnazjalnych w Polsce. Nasi uczniowie wspaniale poradzili

sobie z egzaminami i genialnie podotali wyzwaniu, przynajmniej tak wynika z ich relacji. Była to naprawdę stresująca chwila, jednakże stres już za nami. Mamy nadzieję, że wszystkim się uda dostać do wymarzonych szkół.

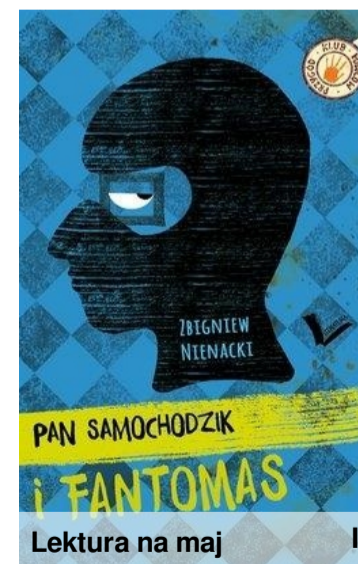
Dorota Sela 3D

VII etap Maratonu Czytelniczego już za nami

Wyniki Maratonu
po VII etapie:

- I miejsce - Rafał Redzimski I C – 113 p.
- II miejsce - Dominika Szymczak III A – 109 p.
- III miejsce - Michał Grabowski I C – 92 p.
- IV miejsce - Michał Migdał I B – 91 p.
- V miejsce - Natalia Jakoniuk I E – 51 p.

GRATULUJEMY!



Nasze pokolenie... Manifest artystyczny - debiuty poetyckie



Nasze szkolne poetki

RS

System	Zaprogramowane kroki	Zostajesz wirusem Uciekasz	~Bounce
Płyniesz z nurtem czasu Życie ucieka przez palce I została tylko Wszechobecna monotonia	Automatyczne myśli Wykonujesz Zanikasz	Wychodzisz na powierzchnię Spotykasz promienie Uśmiech na twarzy	
Szara rzeczywistość	Buntujesz się	To jedyne co pamiętasz	

Manifest
Pokolenie "Z" to nie roboty, dla których najważniejsza jest technologia. Jesteśmy ludźmi z uczuciami i problemami. Jesteśmy cyniczni i ironiczni, ale też uczuciowi i kochający. Niektórzy zakładają maski i kryją się głęboko, a inni nago pokazują się światu. Historia jest dla nas ważna, ale żyjemy

pod ogromną presją przyszłości. Niestety, tylko niewielu z nas cieszy się z małych rzeczy. Zło rośnie z każdym kolejnym dniem dla nas i nowych pokoleń, ale poruszając wyobraźnię, możemy żyć w kosmosie.

~Goosik

"Milenijne dzieci"
Milenijne pokolenie znajduje się w nas
W nas co siedzą nosami w maszynach

Czy może poddać się innym i skończyć?

Zniszczony wzrok
Zniszczone serce

Media zawładnęły całym światem,
A polityczne kłamstwo między nami jest
Przejmować się tym, tato?

Tak, to nasza wina

Czy patrzeć przed siebie na czerń?

Dlaczego tak mało osób zanurza się w innych światach?

~Sożyna

Dlaczego tak mało jest prawdziwej miłości?
Czy powinniśmy zmienić coś w swoich gratach?



Noc filmowa

RS

XIII Spotkanie Filmowe Kuchnia w roli głównej

W spotkaniu filmowym uczestniczyli nie tylko uczniowie naszej szkoły, ale także goście z Niemiec i Finlandii, którzy odwiedzili nas w ramach wymiany z programu Erasmus +. Na początku uczniowie obejrzeli prezentację na temat motywu kuchni i gotowania w kinie, przygotowaną

przez uczennice klasy III C. Następnie odbyły się projekcje filmów: "Ratatuj", "Życie od kuchni", "Klopsiki i inne zjawiska pogodowe", "Niebo w gębie" oraz "Smak curry". Tym razem gwoździem programu była nie tylko kuchnia filmowa, ale zdrowe przekąski przygotowane przez uczniów.

Po raz kolejny świętowaliśmy Dzień Teatru

28 marca 2017r. w naszym gimnazjum odbył się Dzień Teatru. W tym dniu klasa 3b oraz 2c w sali 36 zaprezentowały przygotowane na tę okazję przedstawienia. Spektakl klasy 3b nosił tytuł „Kasztanowy półmrok”. Na początku wchodzi policjant i zostaje zastrzelony

przez mordercę, po tej scenie akcja cofa się o dwa miesiące i widzimy cykl zabójstw. Policjant dzięki niektórym wskazówkom uświadamia sobie, kto jest zabójcą (no ale zostaje zastrzelony przez niego). Detektyw natomiast, idąc swoimi tropami, aresztuje niewłaściwą osobę. W

środku przedstawienia pojawia się motyw mafii, która boi się, że wina za wszystkie zabójstwa spadnie na nią. Okazuje się, że jedna osoba z mafii współpracuje z policją. W ostatniej scenie przedstawienia detektyw znajduje zabójcę, który okazuje się taksówkarzem, wygłasza

swój monolog, zabija go i zaczyna płakać. Wystąpienie klasy 2c zaś to autorskie dzieło jej uczniów pt. „Tajemnice genów”. Historia opowiada o dwóch siostrach mieszkających w dwóch różnych domach, gdzie ważne są różne wartości. Obie mają magiczne moce, niestety jedna z dziewczyn wykorzystuje je w złym celu. Pewnego

dnia drogi dziewczynek krzyżują się, po czym ta wychowana w miłości stara się zapobiec złu i pomóc skrzywdzonej. W końcu dziewczynki poznają swoją prawdziwą matkę i wszyscy godzą się ze sobą.

Zaszczycili nas swoim występem także absolwenci, którzy pokazali historię „Inki”, czyli Danuty Siedzikówny.

Wszystkie wystąpienia, a przede wszystkim zapal aktorów bardzo podobały się publiczności.

Patrycja Chmielewska
2c

Szkolne Koło Caritas

Ostatnio członkowie SKC mogli się wykazać w licznych akcjach. 25 marca w Auchan odbyła się zbiórka żywności dla dzieci. Ubrani w żółte koszulki z logiem Caritasu wolontariusze od 11:00 do 19:00 zbierali żywność dla potrzebujących. Natomiast 8 kwietnia odwiedzali chorych, składając świąteczne życzenia. Wykazali się także w czasie zbiórki pieniędzy na hospicja (2.04). Młodzież działała z zaangażowaniem, czego jej życzymy w dalszych akcjach.

Patrycja Chmielewska 2c



Występ kl. III B

RS

Szkolna drużyna koszykarek wywalczyła brąz!

Dnia 17 marca 2017r. odbyły się Mistrzostwa Gdańska w Koszykówce Dziewcząt. Brały w nim udział koleżanki z różnych klas: Patrycja Zdankowska, Zuzanna Bartyska, Maria Sierputowska, Anna Kaniewska, Patrycja Chmielewska, Zofia Arabska, Zuzanna Sulima, Maja Nurska oraz Łucja

Wojciech. Nasze zawodniczki pod czujnym okiem pani Małgorzaty Józwiak wywalczyły brązowy medal. Serdecznie gratulujemy!
P. Z. 3d



Nasze Koszykarki

RS

Wywiad z Gośćmi z Holandii i ich niespodzianka...

[J]: Przeprowadzamy wywiad do naszej szkolnej gazетки. Pierwsze pytanie, na które nasi uczniowie chcieliby znać odpowiedź, brzmi: Jak minęła podróż? [Mr Bart Wesseling]: Była bardzo długa. Na początku zgubiliśmy drogę, bo nasz przyjaciel/nawigacja TomTom coś źle policzył. Od Gröningen do polskiej granicy jechaliśmy

praktycznie samymi autostradami, a resztę przebrnęliśmy jadąc 50km/h. Zaraz po wjechaniu do Polski zaczęło się robić ciemno, więc nie mieliśmy okazji podziwiać widoków. [K]: A kiedy wracacie? Zatrzymujecie się na kilka dni czy od razu w drogę? [Mr Jan Willem Visser]: Właściwie to jutro wyjeżdżamy.

[J]: Więc co was sprowadza do Polski? [JW]: Najważniejsze dla nas jest to, że nie musimy iść do pracy. Ale tak na poważnie, przyjechaliśmy dostarczyć nowe komputery do waszej szkoły. [J]: Dlaczego akurat do waszej szkoły? Moglibyście je oddać do każdej innej szkoły w Holandii czy gdziekolwiek indziej. Dlaczego wybraliście akurat naszą szkołę?

[B]: To co ze sobą przywieźliśmy, to nasze stare komputery i prawdopodobnie zostałyby wyrzucone i zniszczone, a jako że nasze szkoły blisko ze sobą współpracują, uznaliśmy, że mogą się wam jeszcze przydać.

[K]: Cóż, to chyba wszystko co chcielibyśmy wiedzieć. Dziękujemy bardzo za wywiad i życzymy szczęśliwej podróży powrotnej. [JW]: My również dziękujemy. K - Wojciech Korba Korybalski 3b

J - Jakub Dąbrowski 3b
JW - Mr Jan Willem Visser
B - Bart Wesseling

[K]: A z jakiej szkoły przybywacie?

[B]: Ze szkoły w Gröningen, a nazywa się Gomarus College.

[J]: Jaka jest ta szkoła? Czy bardzo różni się od naszej?

[JW]: Wydaje mi się, że nie za bardzo. Atmosfera, to, jak zachowują się uczniowie, i wielkość placówek są porównywalne.

[K]: Czy macie już jakieś doświadczenia związane z Polską? Byliście może na jakichś wycieczkach lub wymianach?

[B]: Byłem kiedyś w Krakowie i uważam go za piękne miasto. Poza tym to już chyba trzeci rok, kiedy nasza szkoła organizuje wymiany uczniowskie z Polską.

[J]: Czy uczniom podobały się wymiany?

[JW]: Naprawdę byli zachwyceni. Nie tylko pięknem tego kraju, ale również ludźmi, których tu spotkali i tym, jak byli tutaj traktowani.



Wizyta Gości

RS

INTERVIEW

Jakub Dąbrowski [J]: We are conducting an interview for our school newspaper called „Rzeźnik”. The very first thing our readers would like to know is :”how was your journey?”

Mr Bart Wesseling [B]: Very long. At first we took a bad route because our friend, TomTom [GPS], calculated something wrongly.

We drove from Gröningen to the Polish border mostly through highways and then the rest of route was like 50km/h. Then it started to get dark so the sightseeing wasn't an option. Wojciech Korybalski [K]: And when are you coming back? Are you staying here for a few days or are you leaving tomorrow?

Mr Jan Willem Visser [JW]: We are actually leaving tomorrow. [J]: So what was the purpose of your journey? [JW]: The most important thing is that we don't have to work. But seriously, we are here to bring new computers to your school.

[J]: Why to our school? You could have given them to every school in the Netherlands or anywhere else so, why our school? [B]: These are our old computers and probably they would be thrown away, and we heard that in your school you are working on pretty old machines, and as we are in close cooperation with your school, the better option was to give these to you.

[K]: And what school are you from? [B]: It is in Gröningen and the name of the school is Gomarus College [J]: What is this school like? Is it very different from our school?

[JW]: The atmosphere is the same, I think, the way students act et cetera and it is this school as far as I am concerned. [K]: Do you have any previous experiences from Poland? Any tours or student exchanges? [B]: I have been to Krakow once and it was great and I guess it is the third year we have exchanges with Polish schools. [J]: Did your students like their exchanges? [J]: Did your students like their exchanges?

[JW]: They really loved it, I think every single one was delighted after a week in Poland not only because it is beautiful country, but also because of the people they met and the way they were treated. [K]: Ok, I guess that's all we need. Thank You very much and have a nice journey back.

[H2]: Thank you very much.

Erasmus + Odwiedziny Gości z Niemiec i Finlandii

Dzień 1.

Niedziela 19.03.2017

Przed wyjazdem na lotnisko zapakowałam polskie cukierki i baloniki na powitanie mojej koleżanki z Niemiec, Anne-Merle Shultz.

Niestety, samolot był opóźniony o 30 minut. Gdy Niemcy przybyli, pani zaczęła odczytywać imiona i nazwiska "par". Gdy odczytała moje nazwisko, przywitałam się z moim gościem i udaliśmy się do samochodu rodziców. Podczas jazdy z lotniska do domu czułam się nieswojo, nie potrafiłam "przestawić się" na angielski, więc całą drogę nikt się nie odzywał. Gdy dotarliśmy

do domu, pokazałam go Ani i odprowadziłam ją do jej pokoju. Dałam jej czas na rozpakowanie, potem zjadłyśmy typowo polski obiad - pierogi. Po sytym posiłku udaliśmy się do Parku Oliwskiego. Opowiadałam o historii całego Gdańska. Po zwiedzaniu parku wróciliśmy do domu, a resztę wieczoru spędziłyśmy, oglądając film w wersji angielskiej.



Wspólne zwiedzanie

RS



Logo projektu RS

Dzień 2. - poniedziałek 20.03.17

O 8 rano zaczęło się przedstawienie i powitanie gości w szkole. Po tej uroczystości cała grupa udała się do sali nr 11, gdzie graliśmy w różne gry planszowe związane z jedzeniem. W trakcie tych zajęć przyzwyczałam się do mówienia po angielsku. To był bardzo dobrze spędzony czas. Robiliśmy też lookbooki na temat owoców Bałtyckiej po pamiętki

i warzyw. Mnie przydzielono do niemieckiej uczennicy Meighbrit. Bardzo dobrze mówiła po angielsku, dlatego dobrze nam się pracowało. Po skończeniu zajęć artystycznych poszliśmy na kręgle do Soprano. Było świetnie. Wszyscy bardzo dobrze się bawili. Potem z niemiecką i fińską grupą oraz z opiekunami pojechaliśmy do Galerii

Dzień 3. - wtorek 20.03.17

Gdy razem z Anią wracałyśmy do domu, zaprzyjaźniłyśmy się z fińskim chłopcem Miro, jego opiekunem był Rafał. W domu zjadłyśmy zdrową kolację. Rano przygotowałyśmy się do szkoły, atmosfera już nie była niezręczna, ja i Ania przyzwyczyłyśmy się do mówienia po angielsku. Normalnie prowadziłyśmy konwersacje, poznając

się przy tym. Zbiórka była późnym rankiem, a około 11 byliśmy na Starym Mieście. Podczas jazdy autobusem opowiadałam Ani historię naszego miasta. Na miejscu panie rozdzieliły nas na grupy. a trafiłam do drużyny, w której była "moja" Ania, Finka Karolina i Marysia. Dostałyśmy mapę i zadania, które były przeznaczone na trzy godziny.

Dzień 4. - środa 21.03.17

Wydaje mi się, że gdyby grupy składały się z co najmniej dwóch osób, które rozmawiają tym samym językiem, byłoby łatwiej. Najlepsze zadanie polegało na zatańczeniu i zaśpiewaniu "głupiej" piosenki pod fontanną Neptuna. Gdy wróciliśmy do szkoły, zaczęliśmy pracować nad blogiem o zdrowej żywności. Mieliśmy przygotować

też przepisy na piątek. Po skończeniu zajęć w szkole dwie grupy udały się do mojego domu. Próbowaliśmy czytać łamańce językowe i pokazywaliśmy sobie śmieszne słowa w rodzimym języku. Dzień 4. - środa 21.03.17 Wydaje mi się, że to był najlepszy dzień. Z rana pojechaliśmy na Kaszuby. W autokarze każdy miał jakiś powód do śmiechu

Tydzień z Gośćmi z Erasmusu - relacji c.d.



Podróż minęła bardzo szybko. Odwiedziliśmy muzeum - fabrykę porcelany Lubiana. Każdy z zaciekawieniem słuchał przewodnika i pani tłumacz (pani Szabelskiej). Po zwiedzaniu udaliśmy

się do Wdzydz. Na miejscu od razu zaczęliśmy gotować nasz obiad, ja zostałam przydzielona do robienia zrazów. Byłam z tą samą grupą co w dniu poprzednim. Przed obiadem poszliśmy do pobliskiego

muzeum budynków, a także jeździliśmy dorożką i poszliśmy na punkt widokowy. Po powrocie do "stołówki" mieliśmy już podane na talerzach pyszne dania, które sami zrobiliśmy. Po smacowym posiłku

udaliśmy się do autokaru.

Dzień 5. - czwartek 22.03.17

Sądzę, że ten dzień nie należał do najlepszych z powodu niektórych niezręcznych sytuacji czy niedopięcia czegoś na ostatni guzik. Zajęcia zaczęły się rano z panią Wycichowską i dietetykiem. Pani dietetyk zaczęła opowiadać o przetworzonej żywności, ile cukru zawierają napoje. Następnie przeszliśmy

do sali pana Borowiaka, gdzie kończyliśmy pisać nasze blogi i przepisy, które były nam potrzebne na piątek. Zjedliśmy drugie śniadanie, lecz nie mieliśmy na to za dużo czasu, ponieważ śpieszyliśmy się do Jump City.

Po treningu udaliśmy się do wegańskiej restauracji Avocado, w której natychmiast podano nam wegańskie spaghetti. Ser był z tofu, zamiennikiem mięsa była zagotowana soja, a sam makaron był pełnoziarnisty. Szczerze mówiąc, nie smakowało mi tak jak większości z grupy. Kelnerki zabrały prawie pełne talerze. Po niezbyt smacznym posiłku poszliśmy do szkoły, gdzie zespoły miały pokazać

przedstawienia pod tytułem "Maniery przy stole". Najlepszą grupą okazały się Niemki, a nas I Finów wolę nie wspominać... Po lekcjach znowu poszliśmy do Galerii Bałtyckiej, gdzie spędziliśmy resztę dnia. Z Anią wróciłam tramwajem i omawiałyśmy dzisiejszy dzień. Gdy wróciliśmy do domu, byliśmy bardzo zmęczone i od razu zasnęliśmy.

Dzień 6. - piątek 23.03.17

Z rana poszliśmy do najbliższego sklepu spożywczego kupić potrzebne składniki, aby zrealizować przygotowane wcześniej przepisy. Wróciliśmy do szkoły, gdzie skończyliśmy nasze lookbooki., następnie podążyliśmy za paniami do szkoły kucharskiej. Musieliśmy tam przygotować nasze dania. Moja grupa przygotowała kisiel z owocami leśnymi, kanapki i koktajl bananowo-truskawkowy. Szkoda, że nasza grupa nie zdobyła jakiegoś miejsca. Wróciliśmy na chwilę do domu, aby się spakować na noc filmową. Podwiózł nas mój tata, a w szkole Ania poszła do swoich niemieckich koleżanek, a ja zostałam ze swoją polską grupą.

Dzień 6. i 7. - piątek c.d. i sobota 24.03.17

Na początku wysłuchaliśmy prezentacji na temat motywu kuchni i gotowania w kinie przygotowanej przez uczennice z klasy III. Obejrzałam pierwszy film pt. "Ratatuj". Przy drugim filmie pt. "Życie od kuchni" zasnęłam. Byłam zbyt zmęczona. Obudziłam się rano i musiałam się już pakować. Zawołałam Anię do siebie. Czekala na nas moja mama, która zawiozła nas do domu, gdzie znowu poszliśmy drzemać. Ania była umówiona ze swoimi nauczycielkami, więc zapewniliśmy jej transport. Po jej zajęciach poszliśmy na Stare Miasto. Ania kupiła tam pamiątki dla mamy. Poszliśmy na Gdańsk Eye i na wieżę Mariacką.

Dzień 8. - niedziela 25.03.17

Sobota c. d. Potem udałyśmy się do restauracji. Powolnym krokiem przechadzałyśmy się po pustym moście, konwersując przy tym. Po powrocie do domu dałam czas Ani na odpoczynek i spakowanie się, po czym zjadłyśmy razem ostatnią kolację.

O 10 miałam zawieźć Anię na lotnisko, gdzie pożegnałam się z nią, życząc jej miłego lotu. I w ten sposób zakończył się wspólny tydzień, którego nigdy nie zapomnę. Chciałabym to powtórzyć.

Ania Kurkowska I C

Niedziela